

[Akceptuje](#)

W ramach naszej witryny stosujemy pliki cookies w celu świadczenia państwu usług na najwyższym poziomie, w tym w sposób dostosowany do indywidualnych potrzeb. Korzystanie z witryny bez zmiany ustawień dotyczących cookies oznacza, że będą one zamieszczone w Państwa urządzeniu końcowym. Możecie Państwo dokonać w każdym czasie zmiany ustawień dotyczących cookies. Więcej szczegółów w naszej [Polityce Prywatności](#)

[Portal](#) [Informacje](#) [Katalog firm](#) [Praca](#) [Szkozenia](#) [Wydarzenia](#) [Porównania międzylaboratoryjne](#)
[Kontakt](#)



[Laboratoria](#)
[.net](#)
[Innowacje](#)
[Nauka](#)
[Technologie](#)



[Logowanie](#) [Rejestracja](#) [pl](#)

Newsletter

zapisz się

Naukowy styl życia

Nauka i biznes

- [Nowe technologie](#)
- [Felieton](#)
- [Tygodnik "Nature"](#)
- [Edukacja](#)
- [Artykuły](#)
- [Przemysł](#)

[Strona główna](#) > [Informacje](#)

Nieufność wobec szczepień ma źródła psychologiczne

Szczepienia są jednym z najskuteczniejszych narzędzi ochrony zdrowia publicznego. Dlaczego więc część ludzi z nich rezygnuje, a poziom wyszczepienia w wielu krajach spada?

Zdaniem psychologów nie jest to problem medyczny, lecz psychologiczny. Wynika ze sposobu, w jaki ludzie myślą oraz tego, jak komunikują się z nimi eksperci.

- Nie same fakty naukowe są tu kluczowe, ale to, jak je interpretujemy i komu chcemy wierzyć - podkreślił w rozmowie z PAP prof. Wojciech Kulesza z Uniwersytetu SWPS.

Prof. Kulesza jest jednym z autorów [książki](#) „Vaccines and Vaccinations: A Psychological Perspective” będącej obszernym przeglądem badań nad decyzjami dotyczącymi szczepień oraz skutecznością różnych interwencji komunikacyjnych. Naukowcy przeanalizowali m.in. rolę moralności, błędów poznawczych, teorii spiskowych, autorytetów oraz wpływu społecznego. Ich celem było wskazanie narzędzi, które mogłyby zwiększać zaufanie do rekomendacji medycznych oraz ograniczać podatność na dezinformację podczas przyszłych epidemii i pandemii.

Jednym z poruszonych w książce zagadnień jest sposób przygotowywania młodych ludzi na fałszywe informacje zdrowotne, z którymi mają kontakt. - Autorzy rozdziału rozważali, różne scenariusze lekcji, żeby zobaczyć, które zwiększają prawdopodobieństwo, że nastolatki, którzy za kilka lat sami będą rodzicami odpowiadającymi za szczepienia swoich dzieci, nie będą tak podatni na dezinformację - wyjaśnił prof. Kulesza.

Okazało się, że kluczem jest uczenie oceny wiarygodności przekazów. Np. wpajanie, że ważne jest nie tylko to, co ktoś pisze, ale przede wszystkim, kim jest autor i czy ma kompetencje w danej dziedzinie.

Jest to tym istotniejsze, że zjawisko nieufności wobec szczepień może nasilać się wraz z upływem czasu. - Kolejne pokolenia coraz rzadziej pamiętają choroby, które zostały opanowane dzięki szczepieniom. Osoby urodzone w połowie XX w. na własne oczy widziały skutki polio czy innych chorób zakaźnych. Ich dzieci znały je już głównie z opowieści, a wnuki nie mają z nimi żadnych osobistych skojarzeń. Paradoksalnie sukces szczepień może więc osłabiać przekonanie o ich potrzebie - podkreślił ekspert.

Dodał, że gdy czujemy się pionkami w grze, rośnie podatność na alternatywne wyjaśnienia i narracje, m.in. teorie spiskowe. Część osób traktuje je jako proste wytłumaczenie złożonych zjawisk, których nie rozumieją lub się obawiają. Dają złudne poczucie kontroli nad sytuacją.

- Słyszając trudną diagnozę, pacjenci niemal odruchowo zaczynają szukać komunikatów dających poczucie sprawczości, uspokajających. W porównaniu ze skomplikowanymi definicjami medycznymi, dotyczącymi m.in. genetyki, czynników środowiskowych czy mechanizmów chorób, są one łatwiejsze do zrozumienia - powiedział psycholog.

Podatności na fałszywe narracje medyczne sprzyja też poczucie bycia traktowanym przedmiotowo a nie podmiotowo. Jeśli przekaz w sprawie szczepień, płynący od lekarzy czy polityków, przyjmuje formę rozkazu, a nie wyjaśnienia, pacjent czuje, że nie uczestniczy w procesie decyzyjnym. W takich warunkach kieruje się ku osobom, które zwracają się do niego życzliwie i ze zrozumieniem.

- Poczucie braku kontroli jest wyniszczające. A pojawia się ono, gdy człowiek czuje się pionkiem i ma wrażenie, że wszystko zależy wyłącznie od lekarzy. Wtedy łatwo zaufać komuś oferującemu prostsze rozwiązania: picie jakiejś specjalnej wody, przyjmowanie lewoskrętnej witaminy C itp. - wskazał prof. Kulesza.

W kontekście komunikacji na linii lekarz-pacjent wykazano również, że najlepsze efekty przynosi rozmowa, w której medyk dostosowuje tempo i sposób mówienia oraz zachowanie do osoby, której udziela porad.

- Udowodniono, że osoby, które nas naśladową, lubimy bardziej i bardziej im ufamy. Dlatego lekarze mogą świadomie stosować ten mechanizm w kontakcie z pacjentami - wyjaśnił ekspert z Uniwersytetu SWPS. Dodał, że celem takich działań nie jest manipulacja, lecz budowanie relacji, bez której przekonanie pacjenta do szczepień staje się znacznie trudniejsze.

Kolejnym istotnym elementem, na jaki zwrócili uwagę autorzy, jest sposób, w jaki obie strony debaty publicznej wypowiadają się o sobie nawzajem. Etykietowanie osób sceptycznych wobec szczepień jako „foliarzy”, wyśmiewanie ich czy dehumanizowanie, nie sprzyja zmianie poglądów, a wręcz pogłębia dystans i przynosi skutki odwrotne do zamierzonych.

- Warto zrozumieć, czego druga strona się boi i na tej podstawie próbować budować dialog. Zauważyć, że przeciwnicy szczepień też chcą być dobrymi rodzicami, którzy nie chcą krzywdzić swoich dzieci i wierzą, że poprzez swoje działania je ochronią. Tak samo, jak wierzą w to zwolennicy szczepień. Tylko takie podejście sprawi, że kolejne pokolenia będą mniej podatne na polaryzację wokół kwestii zdrowotnych - zaznaczył prof. Kulesza.

Osobnym, szeroko analizowanym w książce mechanizmem jest tzw. nierealistyczny optymizm, czyli złudzenie poznawcze polegające na przekonaniu, że negatywne zdarzenia spotykają przede wszystkim innych ludzi. Np. osoba słysząca o epidemii może uznawać, że choroba jest ogólnie niebezpieczna, a jednocześnie wierzyć, że jej samej zagrożenie nie dotyczy.

- W czasie pandemii Covid-19 wielu ludzi myślało: „Wiem, że można zachorować, ale przydarzy się to raczej mojemu sąsiadowi, nie mi. A skoro jestem bezpieczny, nie muszę się szczepić” - zobrazował naukowiec.

Z perspektywy pojedynczej osoby takie rozumowanie może wydawać się logiczne. Problem pojawia się wtedy, gdy podobnie myśli większość społeczeństwa. Wówczas przekonanie o własnej wyjątkowej odporności przestaje mieć jakiegokolwiek statystyczne uzasadnienie.

Pokrewnym zjawiskiem jest tzw. złudzenie ponadprzeciętności (ang. better than average effect). Większość ludzi uważa się za bardziej odpowiedzialnych, rozsądnych i lepiej przygotowanych niż przeciętny obywatel.

- W kontekście szczepień prowadzi to do przekonania, że akurat mi wystarczą inne środki ostrożności, np. mycie rąk czy noszenie maseczki. Czyli znowu uznajemy, że zagrożenie dotyczy tylko tych mniej ostrożnych, a nie nas - podsumował prof. Kulesza.

Naukowiec przypomniał również, że nieodłączną częścią sporów wokół szczepień - poruszaną w jednym z rozdziałów - są rozważania moralne. W debacie publicznej mówi się głównie o skuteczności preparatów, liczbie zachorowań i działaniach niepożądanych, ale warto uwzględnić także kwestie etyczne: odpowiedzialność za innych i społeczne konsekwencje indywidualnych decyzji.

- Bo czy moralne jest to, że ja się nie zaszczepię, a przez to zwiększę ryzyko zarażenia osoby z mojej rodziny, która nie może przyjąć szczepionki z powodów medycznych? - zapytał autor rozdziału.

Przeciwnicy szczepień często odwołują się do pojęcia wolności, argumentując, że każdy powinien mieć prawo do decydowania o swoim zdrowiu. Jednak, jak podkreślili autorzy książki, wolność nie ma charakteru absolutnego i kończy się tam, gdzie zaczyna się ryzyko dla innych. Porównali to do prowadzenia pojazdu pod wpływem alkoholu - swoboda jednostki nie usprawiedliwia sytuacji, w której naraża ona innych uczestników ruchu.

Badacze sprawdzili również, jak istotną rolę w przekonywaniu do szczepień odgrywa sposób przedstawiania ryzyka.

- Na przykład informacja, że ryzyko ciężkiego zachorowania wzrasta o pięć procent, może wydawać się abstrakcyjna. Zupełnie inaczej działa wyobrażenie sobie stu osób siedzących w sali, z których aż pięć umrze z powodu choroby - zauważył.

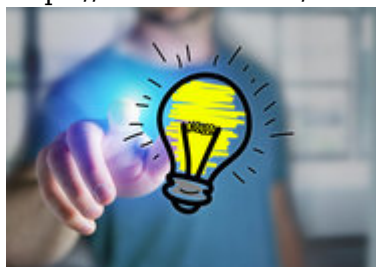
Jednocześnie podkreślił, że uczciwa komunikacja wymaga mówienia zarówno o korzyściach, jak i o zagrożeniach związanych z procedurami medycznymi. Kluczowe jest jednak właściwe porównywanie obu rodzajów ryzyka.

Prof. Kulesza chciałby, aby społeczeństwo wyciągnęło wnioski z minionej pandemii, a decydenci dostrzegli rolę psychologów społecznych w przygotowaniu świata na przyszłe kryzysy.

- Wiemy, że kolejne pandemie są nieuniknione. Ich prawdopodobieństwo rośnie z wielu powodów i to nie jest straszenie, tylko fakty. Medycyna prawdopodobnie ponownie dostarczy nam narzędzia ochrony, ale potrzebujemy gwarancji, że społeczeństwo będzie chciało z nich

Źródło: pap.pl

<https://laboratoria.net/aktualnosci/32905.html>



15-06-2026

[Stu najzdolniejszych naukowców dostanie ponad 3 mln zł](#)

Fundacja na rzecz Nauki Polskiej (FNP) ogłosiła listę .



15-06-2026

[Trwa nabór na studia dla popularyzatorów nauki](#)

Do 21 sierpnia trwa nabór na studia podyplomowe "Komunikacja naukowa i popularyzacja nauki".



15-06-2026

Znamy najlepszych młodych popularyzatorów nauki

W polskim finale konkursu FameLab.



15-06-2026

Aż połowę studentów cechuje negatywna emocjonalność

Oraz wycofanie z relacji społecznych.



15-06-2026

Kofeina wpływa na jakość nocnego wypoczynku

Może skracać sen lub utrudniać zasypianie.



15-06-2026

[Myślenie spiskowe towarzyszy człowiekowi od wieków](#)

Wskazał w rozmowie z PAP psycholog dr Michał Kosakowski z UAM.



15-06-2026

[Nieufność wobec szczepień ma źródła psychologiczne](#)

Szczepienia są jednym z najskuteczniejszych narzędzi ochrony zdrowia publicznego.



15-06-2026

[Prof. Agnieszka Chacińska z Nagrodą Polskiej Akademii Nauk](#)

Biolożka molekularna i dyrektorka Międzynarodowego Instytutu PAN

Informacje dnia: [Stu najzdolniejszych naukowców dostanie ponad 3 mln zł](#) [Trwa nabór na studia dla popularyzatorów nauki](#) [Znamy najlepszych młodych popularyzatorów nauki](#) [Aż połowę studentów cechuje negatywna emocjonalność](#) [Kofeina wpływa na jakość nocnego wypoczynku](#) [Myślenie spiskowe towarzyszy człowiekowi od wieków](#) [Stu najzdolniejszych naukowców dostanie ponad 3 mln](#)

[zł Trwa nabór na studia dla popularyzatorów nauki](#) [Znamy najlepszych młodych popularyzatorów nauki](#) [Aż połowę studentów cechuje negatywna emocjonalność](#) [Kofeina wpływa na jakość nocnego wypoczynku](#) [Myślenie spiskowe towarzyszy człowiekowi od wieków](#) [Stu najzdolniejszych naukowców dostanie ponad 3 mln zł](#) [Trwa nabór na studia dla popularyzatorów nauki](#) [Znamy najlepszych młodych popularyzatorów nauki](#) [Aż połowę studentów cechuje negatywna emocjonalność](#) [Kofeina wpływa na jakość nocnego wypoczynku](#) [Myślenie spiskowe towarzyszy człowiekowi od wieków](#)

Partnerzy